

Sygnatura akt VIII Ga 287/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj

Sędziowie: SO Robert Bury (spr.)

SR del. Anna Górnik

st. sekr. sąd. J. W.

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Chłodni (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 2 marca 2016 roku, sygnatura akt X GC 647/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. (...)SSO (...)SSO (...)

Sygn. akt VIII Ga 287/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w sprawie z powództwa Chłodni (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę zasądził od pozwanej kwotę 17.807,32 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 marca 2013 roku, orzekł o kosztach sądowych i o kosztach procesu.

Wyrok zapadł w sprawie, w której powódka domagała się od pozwanej wykonania zobowiązania z umowy ubezpieczenia – wypłaty odszkodowania za szkodę wywołaną zalaniem pomieszczeń w budynku stanowiącym własność powódki. 19 lipca 2012 roku wiatr zerwał poszycie dachowe w należącym do powódki budynku położonym w S. przy ul. (...). Od 19 lipca 2012 roku do 15 sierpnia 2012 roku doszło do powstania szkód wtórnych w postaci zalania pomieszczeń ostatnich kondygnacji budynku. Żądana przez powódkę kwota 4.900 zł stanowiła część należnego roszczenia, które w jej ocenie stanowiło 55.000 zł. W toku procesu powódka rozszerzyła żądanie powództwa do kwoty 17.807,32 zł.

Pozwana domagała się oddalenia powództwa twierdząc, że do zalania pomieszczeń budynku powódki doszło na skutek niezachowania staranności w zabezpieczeniu dachu przed skutkami deszczu, odwołując się do odpowiednich zapisów ogólnych warunków ubezpieczenia.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że strony zawarły umowę ubezpieczenia m.in. budynków i budowli wraz z wbudowanymi na stałe urządzeniami i instalacjami od wszystkich ryzyk utraty lub uszkodzenia. Ubezpieczeniem objęty został budynek położony w S. przy ul. (...), stanowiący własność powódki. Umowę zawarto na okres ubezpieczenia od dnia 1 stycznia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku. Integralną część umowy ubezpieczenia stanowiły Ogólne warunki ubezpieczenia (dalej OWU). W § 5 ust. 1 OWU ustalono, że ochroną ubezpieczeniową objęte są wszystkie szkody, powstałe w przedmiocie ubezpieczenia, w miejscu i w trakcie okresu ubezpieczenia wskazanych w dokumencie potwierdzającym zawarcie umowy ubezpieczenia, w wyniku zaistnienia jakichkolwiek zdarzeń losowych, z zastrzeżeniem wyłączeń zawartych w OWU. Zgodnie z § 2 pkt 17 OWU zdarzenie losowe to niezależne od woli Ubezpieczonego zdarzenie przyszłe i niepewne o charakterze nagłym, powodujące szkodę w ubezpieczonym mieniu. Stosownie do § 15 ust. 1 OWU wysokość szkody dla poszczególnych kategorii ubezpieczonego mienia określa się w zależności od wartości, według jakiej została ustalona suma ubezpieczenia. W § 15 ust. 2 pkt 1 OWU przewidziano, że dla mienia ubezpieczonego według wartości odtworzeniowej (nowej) wysokość szkody ustala się dla budynków lub budowali – jako wartość odpowiadającą niezbędnym kosztom odbudowy lub remontu zniszczonego lub uszkodzonego obiektu, w tej samej lokalizacji, z uwzględnieniem dotychczasowych wymiarów, technologii, konstrukcji i standardu wykończenia przy zastosowaniu takich samych lub najbardziej zbliżonych materiałów, powiększoną o koszty zwykłego transportu i montażu. Według § 9 ust. 1 pkt 5 OWU A. nie ponosi odpowiedzialności za szkody spowodowane przez deszcz lub grad, jeśli do powstania szkody przyczynił się zły stan dachu lub rynien, brak lub nienależyte zabezpieczenie otworów dachowych lub okiennych albo innych elementów obiektu, o ile obowiązek utrzymania stanu technicznego budynku spoczywał na Ubezpieczonym. W § 13 OWU przewidziano obowiązki Ubezpieczającego, i tak zgodnie z § 13 ust. 3 pkt 1 lit. a) i b) OWU w razie stwierdzenia zaistnienia zdarzenia losowego mogącego pociągnąć za sobą powstanie szkody w ubezpieczonym mieniu, które mogłoby stanowić podstawę do zgłoszenia roszczenia z tytułu umowy ubezpieczenia zawartej na podstawie ogólnych warunków, ubezpieczający jest zobowiązany: a) użyć dostępnych mu środków w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów; b) niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 7 dni roboczych zawiadomić A.. Stosownie do treści § 13 ust. 4 OWU jeżeli Ubezpieczający lub osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa nie dopełni obowiązku określonego w ust. 3 pkt 1 lit. a) odszkodowanie nie należy się. W ust. 5 § 13 OWU wskazano zaś, że w razie naruszenia przez Ubezpieczającego lub osobę, za którą Ubezpieczający ponosi odpowiedzialność, z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, obowiązku wymienionego w ust. 3 pkt 1 lit. b), A. może odpowiednio zmniejszyć odszkodowanie, jeżeli naruszenie przyczyniło się do zwiększenia szkody lub uniemożliwiło A. ustalenie okoliczności i skutków zdarzenia losowego. 19 lipca 2012 roku w wyniku porywistego wiatru doszło do poderwania poszycia dachowego budynku należącego do powódki, położonego w S. przy ul. (...). Powódka zgłosiła szkodę pozwanej, w toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że 2/3 powierzchni dachu pokrytej blachą falistą zostało zerwane, a 1/3 powierzchni, która została była uszkodzona, były na niej wgłębienia oraz wbity kawałek łąty drewnianej.

W dacie zdarzenia A. S. odpowiadał za stan techniczny budynku jako kierownik techniczny Chłodni (...) sp. z o.o. Bezpośrednio po zdarzeniu A. S. występując z ramienia powódki dokonał własnych ustaleń w przedmiocie przyczyn uszkodzenia dachu. Wymieniony ustalił szereg uchybień w konstrukcji dachu – kierunki układania dachu były niezgodne z zaleceniami producentów blachy. Wady te mogły powodować przeciekanie dachu, ale pod blachą i pod olistwowaniem była warstwa papy, która powinna ograniczać przeciekanie wody. A. S. nie przypominał sobie, aby przed zerwaniem dachu miały miejsce szkody zalaniowe.

Powódka na podstawie umowy z dnia 2 sierpnia 2010 roku współpracowała z I. S. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) w zakresie wykonywania robót remontowych w budynku powódki, w tym pokrycia dachu blachą. I. S. w 2010 roku wykonała dla powódki pokrycie dachowe na budynku położonym w S. przy ul. (...) i udzieliła powódce 5 - letniej gwarancji, wobec czego po zerwaniu dachu w dniu 19 lipca 2012 roku powódka zwróciła się do I. S. o pilne

przystąpienie do naprawy poszycia dachowego. Powódka nabyła materiały potrzebne do zabezpieczenia dachu, tj. folię malarską w ilości 200 m² oraz folię budowlaną czarną w ilości 100 m². I. S. wykonała prowizoryczne zabezpieczenie dachu.

Pozwana pismem z dnia 9 sierpnia 2012 roku powiadomiła powódkę, że w związku z tym, iż szkoda nie została jeszcze naprawiona oraz wynikającej z opisu uszkodzeń konieczności potwierdzenia zakresu remontu w czasie jego wykonywania, wypłaci na obecnym etapie zaliczkę w wysokości 25.000 zł na poczet końcowego rozliczenia szkody. Jednocześnie pozwana wskazała, że przed rozpoczęciem remontu prosi o przesłanie oferty lub ofert z rynku lokalnego, na naprawę uszkodzonego pokrycia dachowego (szczegółowa kalkulacja ze wskazaniem przyjętych obmiarów oraz cen jednostkowych robocizny, materiałów i sprzętu). Pozwana poinformowała powódkę, że przedstawione roszczenie będzie podlegało weryfikacji, dlatego ważne jest, aby otrzymała je przed rozpoczęciem naprawy, w celu wyeliminowania ewentualnych sporów, po zakończeniu remontu.

Na dalszym etapie postępowania likwidacyjnego pozwana podjęła decyzję o końcowym rozliczeniu szkody za naprawę uszkodzonego dachu w budynku powódki. Pozwana decyzją z dnia 26 października 2012 roku ustaliła odszkodowanie na kwotę 42.500 zł, a po odjęciu kwoty franczyzy redukcyjnej oraz kwoty wypłaconej zaliczki, wypłaciła pozwanej kwotę 15.500 zł. Dodatkowo w dniu 23 listopada 2012 roku pozwana podjęła decyzję o dopłacie do odszkodowania w kwocie 2.100 zł na pokrycie kosztów naprawy odnowienia rynny.

W okresie od dnia 29 lipca 2012 roku do 15 sierpnia 2012 roku występowały opady atmosferyczne, które spowodowały szkody wtórne w postaci zalania pomieszczeń ostatniej kondygnacji budynku z miejscowymi przeciekami wody do kondygnacji niższych.

Po remoncie dachu, który miał miejsce w 2010 roku a przed zerwaniem dachu pracownica powódki, A. P. nie zauważyła, aby były jakieś przecieki w poszyciu dachowym. C. I., który wykonywał w budynku powódki przeglądy techniczne i 5-letnie również nie zauważył śladów zalania, w jego ocenie stan budynku był bardzo dobry.

W okresie intensywnych opadów deszczu na dachu budynku nie trwały żadne prace remontowe, ponieważ powódka była w trakcie wysyłania ofert do różnych firm zajmujących się naprawą dachu. Ofertę złożyła m.in. firma (...), z którą powódka wcześniej współpracowała. Przedstawiona oferta była korzystna cenowo, dlatego powódka wybrała tę firmę. Termin rozpoczęcia robót został ustalony na październik 2012 roku, ponieważ wykonawca był w trakcie wykonywania wcześniejszych zleceń i nie było możliwości, aby rozpoczął prace wcześniej. Tylko jedna firma była gotowa podjąć naprawę wcześniej, ale jej oferta była droższa i nie było jeszcze zgody ze strony pozwanej. Powódka zarekomendowała firmę (...), co zostało zaakceptowane przez pozwaną.

Pismem z dnia 27 września 2012 roku powódka wezwała I. S. do niezwłocznego przystąpienia do naprawy pokrycia dachowego. Wezwanie pozostało bez odpowiedzi, ze strony firmy prowadzonej przez I. S. nie było żadnego kontaktu.

Naprawę dachu rozpoczęto w październiku 2012 roku. Powódka w wiadomości e-mail z dnia 22 października 2012 roku przesłała pozwanej ofertę na dach, wskazując, że termin naprawy dachu to druga połowa października. Jednocześnie powódka wskazała, że w międzyczasie doszły dodatkowe koszty dotyczące zalania niektórych pomieszczeń. W odpowiedzi pozwana zapytała powódkę, czy uszkodzenia związane z zalaniem pomieszczeń będą przedmiotem roszczenia powódki, czy też naprawa zostanie wykonana włącznie z dachem w ramach jednego zlecenia. W dniu 8 listopada 2012 roku broker ubezpieczeniowy powódki (...) sp. z o.o. w W. zawiadomiła pozwaną, że powódka złożyła dodatkowe faktury wskazując, że w wyniku uszkodzenia dachu doszło do zalania niektórych pomieszczeń.

Powódka zleciła wykonanie ekspertyzy technicznej w celu ustalenia przyczyn zniszczenia pokrycia dachowego wraz z określeniem zakresu uszkodzeń spowodowanych zalaniem pomieszczeń oraz szacunkowego kosztu ich usunięcia. W ekspertyzie technicznej z listopada 2012 roku wskazano, że zniszczenie pokrycia spowodowało szkody wtórne związane z zalaniem pomieszczeń budynku przez wody opadowe, a łączny koszt usunięcia skutków zalań pomieszczeń ostatniej kondygnacji budynku oszacowano na kwotę 55.000 zł netto.

Przed sporządzeniem ekspertyzy C. I. i P. D. wykonali oględziny dachu, pokrycie dachowe było w większej części zerwane, pozostałe elementy dachu były usunięte, ponieważ stwarzały niebezpieczeństwo. Zauważyli również uszkodzenia papy, dokonali oględzin stanu pomieszczeń znajdujących się pod dachem; na poddaszu wszystkie pomieszczenia zostały zalane w różnym stopniu. P. D. zauważył także zalania w kondygnacji niższej.

Powódka zwróciła się do (...) sp. z o.o. w W. z zapytaniem czy powstałą szkodę należy potraktować jako konsekwencję zerwania dachu czy należy dokonać zgłoszenia nowej szkody. W odpowiedzi broker ubezpieczeniowy wskazał, że jest to efekt zerwania dachu i poprosił powódkę o przesłanie opisu zdarzenia i kosztorysu. Wiadomością e-mail z dnia 24 stycznia 2013 roku (...) sp. z o.o. w W. przesłała pozwanej kalkulację kosztów i zdjęcia zalanego mienia prosząc o akceptację kosztów.

W dniu 30 stycznia 2013 roku działająca na zlecenie pozwanej (...) sp. z o.o. przygotowała raport końcowy likwidacji szkody w oparciu o protokół lustracji szkody z dnia 31 grudnia 2012 roku. W raporcie wskazano, że nie tylko w terminie pomiędzy 29 lipca 2012 roku a 15 sierpnia 2012 roku mogło dojść do zalania pomieszczeń, ponieważ opóźnienia w naprawie dachu również miały wpływ na zwiększenie się rozmiaru szkody.

Pozwana pismem z dnia 18 marca 2013 roku odmówiła wypłaty odszkodowania wskazując, że do uszkodzenia budynku dochodziło w wyniku wielokrotnego zalewania budynku, w związku ze złym stanem pokrycia dachowego, a nie w wyniku jednorazowego zdarzenia losowego, nagłego i niespodziewanego, zdefiniowanego w OWU. Pozwana podkreśliła, że to nieprawidłowości w zabezpieczeniu dachu były bezpośrednią przyczyną zalania pomieszczeń, a czas zwłoki w wykonaniu naprawy docelowej dodatkowo doprowadził do zwiększenia się zakresu szkody (poprzez kolejne zalania), wobec czego pozwana zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 5 OWU nie ponosi odpowiedzialności za tę szkodę.

Nie dochodziło do szkód zalaniowych przed zerwaniem dachu w dniu 19 lipca 2012 roku. W dniach 27 lipca 2012 roku i 28 lipca 2012 roku spadło od 14 do 49 litrów wody na 1m². W dniach 30 lipca 2012 roku, 2 sierpnia 2012 roku oraz 5 sierpnia 2012 roku występowały opady deszczu w ilości 4-14 litrów na 1 m². W dniu 6 sierpnia 2012 roku opady nasiliły się. Największe szkody wtórne powstały w okresie od 27 lipca 2012 roku do 6 sierpnia 2012 roku. Zabezpieczenie prowizoryczne dachu zakupioną przez powódkę folią przy tak obfitych opadach i wiejących wiatrach nie uchroniło pomieszczeń przed zalaniem. Powód mógłby lepiej zabezpieczyć dach gdyby pozwana nie zwlekała z zapłatą zaliczki i nie warunkowała naprawy dachu od zaakceptowania oferty wykonawcy remontu dachu. Prawidłowo zabezpieczony dach byłby wtedy, gdyby folia w całości obejmowała dach. Ilość folii zakupionej przez powódkę (300 m²) wystarczyła na zerwaną część dachu, a nie na cały dach. Przy takiej intensywności opadów i wiatrów prawdopodobne jest, że przy jakimkolwiek zabezpieczeniu tymczasowym dachu woda przedostanie się do środka. Kolejnym zalaniom mogło zapobiec jedynie wykonanie naprawy dachu w krótkim czasie po wystąpieniu szkody. Żądanie pozwanej o akceptację oferty wykonawcy, który miał usunąć szkodę przyczyniło się do ich powstania z uwagi na nawalne ulewy połączone z silnym wiatrem. Nie ma żadnych wymogów co do tymczasowego zabezpieczenia dachu, należy położyć folię i ją mocno obciążyć. Folia rozrywa się w momencie poderwania jej przez wiatr. W przypadku zalań sufitów i ścian w pomieszczeniach biurowych zostały uszkodzone wykładziny podłogowe PCV i panele podłogowe. Woda dostała się pod panele i wykładziny i dlatego uległy one zniszczeniu. Do wymiany nadawały się skrzydła drzwi wejściowych do biur z korytarza. Wartość szkód wtórnych wynikających z zalania pomieszczeń biurowych wynosi 21.903 zł brutto według cen średnich S. z III kwartału 2015 roku.

Sąd pierwszej instancji odwołując się do ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej przyjął, że pozwana zobowiązana jest do zapłaty świadczenia wynikającego z umów ubezpieczenia. Przyjęto, że do zalania pomieszczeń doszło dlatego, że wcześniej nastąpiła szkoda pierwotna, czyli zerwanie poszycia dachowego.

Kierując się definicją zdarzenia losowego zawartą w OWU i odwołując się do interpretacji pojęcia „wypadku” w rozumieniu art. 805 § 1 k.c. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że obfite opady deszczu stanowią zdarzenie nagłe. Nie wyłącza tej oceny występowanie opadów przez pewien czas, jest to zdarzenie nagłe w sensie nieprzewidywalne, zakłócające normalny bieg rzeczy.

Ustalono, że do zalewania pomieszczeń nie dochodziło przed 19 lipca 2012 roku.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że nie sposób zarzucić powodowi naruszenia obowiązków wynikających z OWU. Powódka kupiła folię, a firma (...) wykonała zabezpieczenie dachu. Zabezpieczenie to okazało się jednak nie wystarczające wobec zdarzenia, którego powódka nie mogła przewidzieć, obfitych opadów deszczu, jakie występowały w okresie od 27 lipca 2012 roku do 15 sierpnia 2012 roku. Sąd podzielił opinię biegłego sądowego, zgodnie z którą zabezpieczenie prowizoryczne nie uchroniło pomieszczeń przed zalaniem. Przy występującej w tamtym okresie intensywności opadów i wiatrów prawdopodobne jest, że przy jakimkolwiek zabezpieczeniu tymczasowym dachu woda i tak przedostałaby się do środka budynku. Z opinii biegłego sądowego wynika, że właściwie tylko wykonanie naprawy dachu zapobiegłoby zalaniu pomieszczeń.

Sąd przyjął dla pozwanej w piśmie z dnia 9 sierpnia 2012 roku wymagała od powódki przesłanie oferty lub ofert na naprawę dachu celem jej akceptacji. W ocenie Sądu I instancji, gdyby nie zachowanie pozwanej warunkujące wypłatę odszkodowania przez zaakceptowanie oferty wykonawcy remontu dachu, powódka mogłaby lepiej zabezpieczyć dach, a być może wcześniej rozpocząć prace remontowe. W konsekwencji ustalono, że powódka nie dopuściła się naruszenia obowiązków związanych z zabezpieczeniem ubezpieczonej nieruchomości, więc że pozwana odpowiada co do zasady za szkodę wtórną powstałą w mieniu powódki. Odwołując się do opinii biegłego sądowego Sąd ustalił wysokość szkody na kwotę 21.903 zł brutto. W odniesieniu do roszczenia o odsetki odwołano się do art. 481 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c.

Wyrok został w całości zaskarżony apelacją przez pozwaną, która domagała się jego zmiany przez oddalenie powództwa ewentualnie uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

1. art. 361 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez ich błędne zastosowanie i uznanie, że w tak ustalonym stanie faktycznym, istnieją podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej za szkodę wtórną w postaci zalania pomieszczeń ostatnich kondygnacji budynku;
2. art. 826 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, co skutkowało przyjęciem, że powódka nie dopuściła się naruszenia obowiązków związanych z zabezpieczeniem ubezpieczonej nieruchomości i tym samym nie zachodzą przesłanki zwalniające pozwaną od odpowiedzialności w zakresie szkody wtórnej, podczas gdy z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, iż dach nie został zabezpieczony prawidłowo co było bezpośrednią przyczyną zalania pomieszczeń ostatnich kondygnacji budynku stanowiących szkodę wtórną.
3. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, iż powódka udowodniła, iż dochowała należytej staranności i nie przyczyniła się do zwiększenia szkody, podczas, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż ilość folii na zabezpieczeniu dachu była niewystarczająca, w związku z czym zabezpieczenia nastąpiło w sposób nieprawidłowy, co z kolei było bezpośrednią przyczyną zalania pomieszczeń budynku;
4. art. 233 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, uchybienia zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez uznanie, że pozwana uzależniła likwidację szkody powstałej na skutek zerwania pokrycia dachowego od przedstawienia przez powódkę ofert firm mających dokonać naprawy dachu i weryfikacji tychże ofert przed wydaniem decyzji w przedmiocie odszkodowania, co rzekomo miało wynikać z treści pisma pozwanej z dnia 9 sierpnia 2012 roku, podczas gdy zapis w treści ww. pisma miał na celu jedynie umożliwienie pozwanemu zapoznania się z danymi ofertami oraz ich weryfikację, tak, aby uniknąć ewentualnych nieporozumień dotyczących zakresu bądź kosztów prowadzonego remontu;
5. art. 233 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, uchybienia zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez uznanie, że to na skutek zachowania pozwanego

warunkującego wypłatę odszkodowania przez zaakceptowanie oferty wykonawcy remontu dachu doszło do szkody wtórnej w postaci zalania pomieszczeń budynku, albowiem gdyby nie zwłoka pozwanego powódka mogłaby lepiej zabezpieczyć dach, a być może wcześniej rozpocząć prace remontowe podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż wyłączną winę za powstałą szkodę wtórną ponosi firma (...) dokonująca zabezpieczenia dachu, która wykonała to zabezpieczenie nieprawidłowo, używając niewystarczającej ilości folii, a nadto powódka dysponowała środkami pozwalającymi jej na zabezpieczenie dachu, w związku z czym nie było konieczności oczekiwania przez nią na finalną decyzję pozwanego przyznającą odszkodowanie;

6. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., przez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, uchybienia zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez uznanie, iż powódka nie posiadała środków na prawidłowe zabezpieczenie dachu podczas gdy strona powodowa nie zaoferowała jakichkolwiek dowodów, które potwierdzałyby, iż nie posiadała wystarczających środków finansowych aby prawidłowo zabezpieczyć dach;

7. art. 132 k.p.c. w zw. z art. 193 § 2¹ k.p.c. i art. 187 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż powódka pismem z dnia 26 października 2015 roku prawidłowo rozszerzyła powództwo o kwotę 12.907,32 zł, podczas gdy rozszerzenie to było nieskuteczne albowiem pismo rozszerzające powództwo nie zostało złożone do Sądu wraz z odpisem dla strony przeciwnej, tylko odpis ten został przesłany bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanego,

Powódka wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

1. Apelacja jest bezzasadna. Ponowne rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym, wyrażające się w ponownym ustaleniu stanu faktycznego sprawy i ocenie zasadności roszczenia na podstawie prawa materialnego prowadzi do wniosków analogicznych, jak przedstawione przez Sąd I instancji. Sąd Odwoławczy przyjmuje ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny za własne ustalenia, bez konieczności ponownego jego przytaczania. Materialnoprawna ocena powództwa wyrażona przez Sąd Rejonowy zasługuje w pełni na aprobatę.

2. Stosownie do normy art. 805 k.c., obowiązkiem ubezpieczyciela jest spełnienie określonego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. W pierwszej kolejności należało ustalić, czy zalanie pomieszczeń w budynku jako tzw. szkoda wtórna stanowi wypadek ubezpieczeniowy.

3. Zgodnie z § 2 pkt 17 OWU zdarzenie losowe to niezależne od woli ubezpieczonego zdarzenie przyszłe i niepewne o charakterze nagłym, powodujące szkodę w ubezpieczonym mieniu. Zdarzeniem, które spowodowało szkodę w majątku powoda było zerwanie poszycia dachowego, a konsekwencją tego zdarzenia było również zalewanie pomieszczeń na górnej i niższej kondygnacji budynku wskutek opadów deszczu. Między zerwaniem poszycia dachowego a zalewaniem pomieszczeń wstępuje na tyle silny związek, że zdarzenia te należy traktować jako jeden wypadek ubezpieczeniowy, jeden fakt rodzący odpowiedzialność ubezpieczyciela. Do zalewania pomieszczeń nie doszłoby, gdyby nie zerwanie poszycia dachowego, to ostatecznie zdarzenie ma zatem znaczenie decydujące o wystąpieniu skutku w postaci zalewania pomieszczeń. Zdarzeniem nagłym i jednorazowym było zerwanie poszycia dachowego, wszelkie następstwa tego zdarzenia, pozostające z nim w związku przyczynowym określonym normatywnie albo w ogólnych warunkach ubezpieczenia, mieszczą się terminie wypadku ubezpieczeniowego. Odpowiedzialnością ubezpieczyciela objęto wszelkie konsekwencje zdarzenia opisanego § 2 pkt 17 OWU, więc nie tylko zerwanie poszycia dachowego, ale zalanie pomieszczeń na skutek opadów deszczu. Nie jest zatem trafne twierdzenie apelującego zawarte w apelacji, że do zalewania pomieszczeń nie doszło wskutek jednorazowego zdarzenia losowego. Występowanie deszczu przez pewien okres czasu nie jest odrębnym zdarzeniem, ponieważ nie wywołało szkody bez uprzedniego zerwania dachu.

Ponadto rozstrzygnięcie, czy zerwanie poszycia dachowego i zalewanie pomieszczeń stanowią dwa fakty, czy jeden rodzący odpowiedzialność ubezpieczyciela, nie ma znaczenia. Każde pojedyncze zdarzenie polegające na zalaniu pomieszczeń może być zakwalifikowane jako zdarzenie przyszłe i niepewne o charakterze nagłym, powodujące

szkodę w ubezpieczonym mieniu, więc rodząca odpowiedzialność ubezpieczyciela. W takiej sytuacji wystąpiłoby kilka wypadków ubezpieczeniowych rodzących odpowiedzialność pozwanego.

W konsekwencji uzasadniona jest konstatacja, że szkoda wywołana zalewaniem pomieszczeń rodzi odpowiedzialność ubezpieczyciela, a zarzuty apelacji w tym przedmiocie są bezzasadne.

4. Stosownie do § 13 ust. 3 pkt 1 lit. a) i b) OWU ubezpieczający jest zobowiązany użyć dostępnych mu środków w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów oraz niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 7 dni roboczych zawiadomić A.. Według zaś § 13 ust. 4 OWU, sankcją za niedopełnienie obowiązku zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów, jeżeli zaniechanie to nastąpiło z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, jest wyłączenie roszczenia odszkodowawczego. W § 9 ust. 5 UWU, do którego odwołuje się ubezpieczyciel, zawarto zapis, według którego ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkody spowodowane przez deszcze, jeżeli do ich powstania przyczynił się zły stan dachu lub nienależyte zabezpieczenie otworów dachowych. Pierwszy z cytowanych zapisów OWU wyłącza roszczenie wobec ubezpieczyciela, jeżeli zaniechanie nastąpiło z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa (co stanowi powtórzenie dyspozycji art. 826 § 3 k.c.), drugi z zapisów wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela w razie złego stanu dachu lub nienależytego zabezpieczenia otworów dachowych. Wbrew twierdzeniom pozwanej, wskazane zapisy nie znajdują łącznego zastosowania w rozpoznanej sprawie, każdy z nich charakteryzuje się innym zakresem normowania, więc ma na względzie dwa rozłączne stany faktyczne. § 13 ust. 3 pkt 1 lit. a) OWU reguluje kwestie sankcji za brak minimalizacji szkody, a więc zdarzeń które zaistniały już po wypadku ubezpieczeniowym. § 9 ust. 5 UWU dotyczy sytuacji, która ma miejsce przed zaistnieniem wypadku ubezpieczeniowego, opisanej jako zły stan dachu albo niezabezpieczenie otworów dachowych. Ten ostatni zapis nie ma zastosowania w sprawie, ponieważ jak już wykazano, wypadkiem ubezpieczeniowym było zerwanie poszycia dachowego, a jego konsekwencjami zalewanie pomieszczeń na ostatniej kondygnacji budynku. Nie jest więc tak, że do zalewania pomieszczeń doszło wskutek złego stanu dachu albo niezabezpieczenia otworów dachowych; do zalewania pomieszczeń doszło dlatego, że został zerwany dach.

Interpretację tę wspiera również kolejny argument, mianowicie twierdzenie o złym stanie dachu może odnosić się tylko do dachu, który istnieje, a w sprawie dach został zerwany w części. Nie można mówić o jego złym stanie, ale o jego nieistnieniu. Dalej należy zauważyć, że wskutek zerwania dachu nie powstały otwory dachowe, skoro dach ten przestał choćby częściowo istnieć. Sformułowanie „otwory dachowe”, o jakim mowa w cytowanym zapisie OWU, dotyczy otworów w istniejącym dachu. Zapis należy interpretować w ten sposób, że przyczyną zalania ma być stan dachu umożliwiający przecieki więc nieszczelność albo nienależyte zabezpieczenie otworów w istniejącym dachu. W sprawie znajduje zastosowanie jedynie § 13 ust. 3 pkt 1 lit. a) OWU (co odpowiada treści art. 826 § 3 k.c.), wbrew zarzutom apelacji zmierzającym do wykazania, że w sprawie znajduje zastosowanie § 9 ust. 5 OWU. W sprawie nie jest zatem istotne badanie należytej staranności powódki i prawidłowego zabezpieczenia uszkodzonego dachu, ale istotne staje się badanie, czy powódka przedsięwzięła działania mające na celu minimalizację szkody, a jeżeli nie, to czy zaniechanie wynikało z winy umyślnej albo rażącego niedbalstwa. Ma to zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ pozwana upatruje w działaniach powódki braku należytej staranności, a powinna poszukiwać rażącego niedbalstwa (pkt II. apelacji).

5. Sposób wykonania dachu objęty twierdzeniami apelującego nie ma żadnego odzwierciedlenia w materiale dowodowym; nie można ustalić na podstawie dowodów przedstawionych przez strony, czy błędy w wykonaniu dachu przyczyniły się lub skutkowały jego zerwaniem wskutek porywistego wiatru. Notatka A. S. ma charakter dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.).

6. Wypadkiem ubezpieczeniowym było zerwanie poszycia dachowego. Materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że strona powodowa nie użyła dostępnych jej środków w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia i zapobieżenia dalszej szkodzie wywołanej opadami atmosferycznymi. Wbrew twierdzeniom apelującego, powódka w okresie od 29 lipca 2012 roku do 15 sierpnia 2012 roku przedsięwzięła czynności w zakresie zabezpieczenia uszkodzonego poszycia dachowego. Powódka kupiła folię, zleciła jej położenie I. S.. Zabezpieczenie okazało się niewystarczające, z opinii biegłego sądowego wynika, że zapobieżenie dalszej szkodzie wskutek obfitych opadów

deszczu, jakie występowały w okresie od 27 lipca 2012 roku do 15 sierpnia 2012 roku, możliwe było jedynie przez naprawę dachu. Biegły stwierdził, że przy występującej intensywności opadów i wiatrów prawdopodobne jest, że przy jakimkolwiek zabezpieczeniu tymczasowym dachu woda i tak przedostałaby się do środka budynku. Kwestia ilości kupionej folii nie ma znaczenia; folia wystarczyła na zabezpieczenie zerwanej części poszycia, a do zalania pomieszczeń doszłoby bez względu na jej użycie. 25 lipca dach nie był zabezpieczony jak stwierdził likwidator, lecz także nie ma to znaczenia, ponieważ opady miały miejsca od 29 lipca. Termin podjęcia prac remontowych 24 października 2012 roku wynikał z konieczności weryfikacji kosztorysu przez pozwaną i sezonu na roboty budowlane, powódka nie miała więc innej możliwości, jak tolerowanie przykrycia dachu folią. Kwestia wyboru wykonawcy nie ma znaczenia, o zabezpieczenie dachu powód zwrócił się do jego wykonawcy, jednak, jak wskazano, jakiegokolwiek zabezpieczenie dachu nie było wystarczające, a należało niezwłocznie przystąpić do jego naprawy nawet po cenach odbiegających od rynkowych, a to w tym oczywistym celu, aby jak najszybciej wyeliminować zalewanie pomieszczeń.

7. Powódka opóźniła naprawę dachu przez jednoznaczne sformułowanie w piśmie z 9 sierpnia 2012 roku, że prosi o przesłanie oferty lub ofert z rynku lokalnego, na naprawę uszkodzonego pokrycia dachowego, informując, że przedstawione roszczenie będzie podlegało weryfikacji, dlatego ważne jest, aby pozwana otrzymała je przed rozpoczęciem naprawy, w celu wyeliminowania ewentualnych sporów, po zakończeniu remontu. W zakresie tego ustalenia zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest bezzasadny, z treści pisma wprost wynika konieczność przedstawienia ofert przed rozpoczęciem naprawy dachu. Z zeznań świadka A. P. oraz M. D. wynika, że w dacie zdarzenia, więc w okresie sezonu na prace budowlane, przedsiębiorstwo zajmujące się robotami budowlanymi nie dysponowało wolnymi terminami. Z zeznań A. P. wynika, że powódka wysłała oferty do różnych firm jednak uwagi na sezon roboty mogły być rozpoczęte w październiku. Do największych szkód doszło w okresie od 27 lipca 2012 roku do 6 sierpnia 2012 roku, zatem wymóg przedstawienia oferty lub ofert ich akceptacji przez ubezpieczyciela w połączeniu z sezonem na prace budowlane wyłącza możliwość postawienia stronie powodowej jakiegokolwiek zarzutu związanego z brakiem naprawy dachu, w tym z sugerowanym w apelacji położeniem papy. Bezzasadne jest więc twierdzenie apelującego, że zwłoka z zabezpieczeniem dachu była bezpośrednią przyczyną zalewania pomieszczeń budynku.

Pozostawiając na uboczu powyższą argumentację i przyjmując za pozwaną, że powódka nie podjęła czynności mających na celu minimalizację szkody wywołanej zerwaniem poszycia dachowego dla przyjęcia zasadności powództwa mają znacznie następujące argumenty. Po pierwsze powódka zabezpieczyła dach folią, a z opinii biegłego wynika, że każde zabezpieczenie przy tak silnych opadach deszczu nie było wystarczające. Oczywiście nie można w takiej sytuacji powódce postawić zarzutu rażącego niedbalstwa w braku minimalizacji szkody. Rażące niedbalstwo to brak zachowania elementarnych, podstawowych zasad ostrożności. Nie było możliwe przedsięwzięcie innych czynności które mogłyby zabezpieczyć pomieszczenia przed zalaniem. Po drugie, naprawa dachu nie odbyła się w krótkim czasie po zdarzeniu wskutek współistnienia dwóch przyczyn: zastrzeżenia przez powódkę konieczności weryfikacji ofert oraz sezonu na prace budowlane. W takiej sytuacji jest oczywiste, że postawienie zarzutu rażącego niedbalstwa nie jest możliwe. Sąd nie naruszył zatem art. 826 § 1 i 3 k.c. w związku z art. 354 § 1 k.c.

8. Zarzut naruszenia art. 822 § 1 k.c. nie jest zrozumiały, ponieważ w sprawie nie występuje kwestia ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Podobnie zarzut naruszenia art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych jest nieadekwatny do stanu sprawy.

9. Powód nie przyczynił się do powstania szkody, ponieważ ta jest wynikiem zdarzenia nagłego i nieprzewidywalnego, więc porywistego wiatru, który zerwał poszycie dachowe. Postawienie apelacji zarzutu naruszenia art. 362 k.c. dotyczy zachowania strony powodowej już po zerwaniu dachu, zatem czynności które miały zapobiec dalszej szkodzie, jej eskalacji. Przyczynienie się powoda (poszkodowanego) do powstania szkody pozwana nie rozumie jako zbiegu faktów przed powstaniem zdarzenia szkodzącego (wypadku ubezpieczeniowego), ale jako brak działań powoda zmierzających do minimalizacji szkody. Już jedynie z tej przyczyny zarzut naruszenia art. 362 k.c. jest bezzasadny.

Odnosząc się do istoty tak postawionego zarzutu, rzeczywistej intencji apelującego, należy odwołać się do argumentów wyżej wskazanych, a decydujących o niemożności przypisania stronie powodowej braku działań zmierzających do minimalizacji szkody, ewentualnie zaniechania tychże wskutek rażącego niedbalstwa. Innymi słowy, powód nie przyczynił się do powstania szkody powstałej na skutek zalania (eskalacji szkody), ponieważ przedsięwziął działania zmierzające do zabezpieczenia dachu w ramach istniejących możliwości oraz wyznaczonych wymaganiami strony powodowej.

10. Apelujący twierdzi bezzasadnie, że podmiotem odpowiedzialnym za powstałą szkodą oraz dalsze zaniechania związane z remontem uszkodzonego dachu powinna być I. S.. W rozpoznanej sprawie przedmiotem powództwa jest rozstrzygnięcie o odpowiedzialności ubezpieczyciela. Odpowiedzialność innego podmiotu i ubezpieczyciela może istnieć równocześnie i będzie miała charakter odpowiedzialności in solidum.

11. Zarzut naruszenia art. 6 k.c. nie jest adekwatny do stanu sprawy. Przepis ten reguluje kwestię materialnoprawnego rozkładu ciężaru dowodu i może być naruszony przez sąd jedynie w takiej sytuacji, kiedy sąd błędnie obciąży stronę ciężarem dowodu określonego faktu. Sąd w takiej sytuacji błędnie przyjmuje, że strona wywodzi skutki prawne z określonego faktu, jest to błąd wywołany wadliwą interpretacją prawa materialnego, ponieważ te przepisy decydują o materialnoprawnym rozkładzie ciężaru dowodu. Sąd nie naruszył reguł dotyczących rozkładu materialnoprawnego ciężaru dowodu. Podobnie zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. jest nieadekwatny do stanu sprawy, ponieważ przepis reguluje formalnoprawny rozkład ciężaru dowodu, więc odpowiada na pytanie, czy obowiązek gromadzenia materiału procesowego spoczywa na stronach, czy na sądzie. Przepis ten może być naruszony wtedy, kiedy sąd dopuści dowód z urzędu bez inicjatywy strony albo nie dopuszcza dowodu z urzędu, kiedy istnieje ku temu obowiązek. Zasady formalnoprawnego rozkładu ciężaru dowodu nie zostały przez Sąd naruszone.

12. Kwestia dysponowania przez powódkę środkami na naprawę dachu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro pozwana uzależniała naprawę od weryfikacji kosztorysów a przedsiębiorstwo zajmujące się pracami budowlanymi nie mogły rozpocząć robót natychmiast z przyczyn już wyjaśnionych, w tym przedmiocie zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest bezzasadny, a art. 6 k.c. niezrozumiały z przyczyn wskazanych.

13. Sąd nie naruszył art. 361 § 1 k.c., normalnym następstwem zarwania poszycia dachowego jest zalewanie pomieszczeń pod dachem do chwili jego naprawy. W istocie powód podnosząc ten zarzut twierdzi, że działanie pozwanego, przyczynienie się do powstania szkody, wyłączyło normalne powiązanie kausalne między zdarzeniem a szkodą, jednak ta kwestia została już wyżej szerzej omówiona.

14. Zarzut naruszenia art. 132 k.p.c. w zw. z art. 193 § 2¹ k.p.c. i art. 187 k.p.c. jest zasadny, jednak to naruszenie przepisów procesowych nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Trafnie apelujący wskazuje, że rozszerzenie powództwa może być dokonane jedynie w piśmie, które powinno podlegać doręczeniu stronom przez sąd, a nie bezpośrednio przez pełnomocników procesowych na podstawie art. 132 k.p.c. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 roku, III CZP 95/15, wyrażono pogląd, że odpis pisma procesowego zawierający rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. Wadliwa czynność procesowa albo jej zaniechanie przez sąd może wywoływać różne skutki dla przebiegu procesu; począwszy od braku wpływu na wynik postępowania, przykładowo konieczność ponowienia pewnych czynności, w tym dowodowych, a skończywszy na nieważności postępowania. Prawo procesowe nie przewiduje nieważności czynności sądu wskutek ich sprzeczności z prawem procesowym. Dla rozstrzygnięcia istotne jest ustalenie, w jaki sposób uchybienie to wpłynęło na rozstrzygnięcie sprawy. Bez wątpliwości pozwanej doręczono pismo procesowe zawierające rozszerzenie żądania, wynika to z dowodu wysłania tego pisma oraz z dalszego przebiegu procesu. Po doręczeniu pozwanej pisma odbyły się 2 kolejne rozprawy. Na pierwszej z nich Przewodniczący wezwał pełnomocnika powoda do opłacenia uzupełniającej opłaty od rozszerzonego żądania w obecności pełnomocnika strony pozwanej, co nie wywołało żadnej reakcji, w szczególności oświadczenia o niedoręczeniu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa. Na kolejnej rozprawie strona pozwana domagała się oddalenia powództwa, z przebiegu poprzedniej rozprawy wynika, że także rozszerzonego, wnosząc jak dotychczas. Między stronami zawiął spór w zakresie uwzględnionym przez Sąd pierwszej instancji, w konsekwencji

należy przyjąć, że wskazane naruszenie nie miało wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. W wyniku obfitych opadów deszczu zalaniu uległy pomieszczenia biurowe na najwyższej kondygnacji budynku oraz powstały przecieki do pomieszczeń niższej kondygnacji. Biegły ocenił wysokość szkody na 21.903 zł brutto, 17.807 zł netto, co zostało prawidłowo przez Sąd pierwszej instancji uwzględnione z prawidłowo ustaloną datą opóźnienia.

15. Z powyższych przyczyn apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

16. Pozwana przegrała sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości, zgodnie z art. 98 k.p.c. zobowiązana jest do zwrotu powodowi celowych kosztów procesu, wynagrodzenia radcy prawnego ustalonego na podstawie § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800).

SSR del.(...)SSO (...)SSO (...) (spr.)